

Justyna OLEKSY

O DZIEJACH I KULTURZE MIAST

LIX Ogólnopolska Sesja Naukowa Stowarzyszenia Historyków Sztuki
„Polis – Urbs – Metropolis”, KUL, Lublin, 25-26 XI 2010

W dniach 25-26 listopada 2010 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyła się LIX Ogólnopolska Sesja Naukowa Stowarzyszenia Historyków Sztuki zatytułowana „Polis – Urbs – Metropolis”. Konferencja zorganizowana została przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz Instytut Historii Sztuki KUL.

Była to już czwarta sesja współorganizowana przez środowisko lubelskie. Pierwsza miała miejsce w roku 1972 i poświęcono ją tematowi „Sztuka po roku 1600”, druga odbyła się w roku 1985 i podjęto na niej zagadnienie „Kryzysy w sztuce”, trzecia zaś – zorganizowana w roku 2005 – dotyczyła tematu „Figury i figuracje”.

Tegoroczna konferencja, będąca jednocześnie elementem obchodów sześćdziesięciopięciolecia Instytutu Historii Sztuki KUL, cieszyła się dużym zainteresowaniem. W obradach wzięło udział wielu gości ze środowisk akademickich całego kraju, którzy reprezentowali różne dyscypliny, poczynawszy od architektury, poprzez historię, aż po historię, teorię i krytykę sztuki. Tematyka sesji koncentrowała się wokół szeroko rozumianej koncepcji miasta, zarówno w jej ujęciu historycznym, jak i współczesnym, w różnorodnych aspektach: architektonicznym, artystycznym, społecznym

oraz symbolicznym. Celem konferencji było stworzenie pola do prezentacji różnorodnych metod badań przestrzeni miejskiej, a główne zagadnienia, które podjęto, dotyczyły waloryzacji, przemian i charakteru przestrzeni miejskiej oraz relacji między ośrodkami miejskimi a ich otoczeniem występujących w dziejach, a także relacji miasto–sztuka.

Sesję otworzył referat prof. Bożeny Iwaszkiewicz-Wronikowskiej z KUL, zatytułowany „Od Urbs sacra do Urbs Christiana”. Prelegentka przedstawiła w nim proces chrystianizacji, jaki dokonał się w Rzymie, a mottem jej wystąpienia był wiersz Oscara Wilde’a *Urbs Sacra Aeterna*, przedstawiający historię stolicy świata pogańskiego, a zarazem miasta, które stało się siedzibą głowy Kościoła, a tym samym centrum świata chrześcijańskiego. Proces chrystianizacji – jak wskazywała profesor Iwaszkiewicz-Wronikowska – był jednym z najważniejszych zjawisk w dziejach miast europejskich. Prelegentka podkreśliła, że jedną z uderzających cech Rzymu drugiej połowy czwartego wieku było przenikanie się dwóch środowisk: pogańskiego i chrześcijańskiego, a ukazując ewolucję kulturowego oblicza Wiecznego Miasta, zwróciła uwagę na to, że chrześcijanie stali się w nim większością dopiero z początkiem piątego wieku.

W kolejnym referacie, zatytułowanym „Hasankeyf – miasto, które umiera”, dr Maria Giedz z Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku przedstawiła historię tureckiego miasta Hasankeyf, w którym zachowało się wiele cennych obiektów, których historia sięga pierwszego tysiąclecia przed naszą erą. Pomimo jego unikatowego charakteru decyzją władz tureckich ma ono zostać zniszczone w konsekwencji stworzenia na tym obszarze zalewu o powierzchni trzysetnych kilometrów kwadratowych, który powstanie tam po wybudowaniu zapory. Ma ona powstać w ramach realizacji projektu GAP (modernizacji południowo-wschodniej Anatolii). Chociaż władze miasta zwróciły się z prośbą o umieszczenie Hasankeyf na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO, rząd turecki zdecydował, że w roku 2013 ma się rozpocząć zalewanie tego terenu. W swoim referacie prelegentka zarysowała historyczną wartość tego miasta i scharakteryzowała projekt „SOS dla Hasankeyf”, który stworzyła wspólnie z dr Joanną Bocheńską z Pracowni Studiów Kurdyjskich Uniwersytetu Jagiellońskiego i Fundacji Znak oraz przedstawicielami kurdyjskiej inteligencji z tureckiego Kurdystanu. Jednym z celów tego projektu jest kampania informacyjna na temat Hasankeyf, zmierzająca do uświadomienia Polakom wartości tego miejsca i konieczności jego ocalenia.

Projekt „miasta kobiet” był z kolei tematem wystąpienia „«Miasto Dam» Christine de Pizan – szlachetny mariaż architektury z literaturą” dr Małgorzaty Wrześniak z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego z Warszawy. Prelegentka podkreśliła, że miasto według piętnastowiecznej autorki miało być nie tyle utopią architektoniczną czy urbanistyczną, ile obrazem nowej historii świata, odczytanej z kobiecego punktu widzenia, stworzonym w celu obrony kobiet, ograniczanych intelektualnie przez mężczyzn. Idealne miasto w jej ujęciu opierałoby się na trzech cnotach: Rozumu, Prawości i Sprawiedliwości, przy

czym każda z nich odpowiedzialna byłaby za jeden etap jego budowy. I tak, Rozum to fundament jego racjonalności, symbolizowany obecnością murów miejskich i bastionów; Prawość czuwa nad budową świątyń, pałaców, budowli publicznych, ulic i placów miejskich, a Sprawiedliwość wieńczy dzieło budowy idealnego „miasta dam” solidnymi prawami. De Pizan starała się obalać negatywne stereotypy literackie dotyczące kobiet. Żywoty postaci kobiecych ważnych w dziejach kultury, opisyane w jej *Księdze Miasta Dam*, dowodzą – zdaniem prelegentki – siły ich woli, determinacji w działaniu, mądrości oraz równości z mężczyznami. Myśl Christine de Pizan była jednak w jej epoce niekonwencjonalna i nie znalazła kontynuatorów.

Dr hab. Rafał Eysymontt z Uniwersytetu Wrocławskiego przedstawił wykład „Miasto średniowieczne jako trwanie”, w którym wykazał, że powstawanie miast w średniowiecznej Europie miało charakter rewolucyjny, ich trwanie zaś – charakter dewolucyjny. Układy przestrzenne miast średniowiecznych służyły przede wszystkim wyrażeniu ich funkcji symbolicznych: miasta jako miejsca azylu, placu miejskiego jako centrum i wieży jako symbolu władzy. Symbole te – wskazywał prelegent – pozostają aktualne do dzisiaj. Wśród czynników sprzyjających rozwojowi miasta prelegent wymienił prawo do ważenia piwa i sprzedaży alkoholu oraz do wytwarzania sukna i płótna. Do upadku miasta średniowiecznego przyczyniły się zaś stopniowa rozbiórka murów miejskich oraz rezygnacja z systemu cechowego.

W kolejnej prelekcji dr Barbara Hryszko z Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” i dr Rafał Hryszko z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie zaprezentowali „Obraz miasta portowego na przykładzie ikonografii Genui na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych”. Referat był próbą przedstawienia zmian zachodzących w Genui, jednym

z najsłynniejszych miast portowych okresu średniowiecza i początku nowożytności, które przechodziło wówczas okres transformacji politycznej, gospodarczej i społecznej. Prelegenci skoncentrowali się na przemianach tamtejszego portu, a materiał źródłowy stanowiły dla nich najbardziej reprezentatywne wizerunki miasta, między innymi: anonimowy rysunek ukazujący miasto z przełomu jedenastego i dwunastego wieku, mapę morską z końca piętnastego wieku, rycinę przedstawiającą miasto w wieku piętnastym, obraz Cristoforo de Grassiego z roku 1597 przedstawiający Genuę w roku 1481 oraz fragment obrazu Jana Massysa z wieku szesnastego.

W referacie zatytułowanym „Utopia czy rzeczywistość. Obraz miasta idealnego w dekoracjach budowli municypalnych w miastach europejskich w okresie nowożytnym” dr Katarzyna Kolendo-Korczak z Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie ukazała znaczącą rolę ratuszy oraz innych miejskich budowli, które były siedzibą władz i miejscem podejmowania ważnych decyzji. Budynki te musiały odznaczać się adekwatną do ich funkcji dekoracją, która stanowiła zarazem wizytówkę miasta. Programy ikonograficzne przedstawiane w tych budowlach nawiązywały do tematów władzy idealnej, często ukazując również obraz samego miasta.

Wykład dr. Łukasza M. Sadowskiego z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi zatytułowany został „Zachodnie dzielnice w miastach Dalekiego Wschodu w latach 1850-1950”. Recepcja zachodnich stylów architektonicznych w architekturze azjatyckiej była stosunkowo niewielka. Jej przykładem może być tak zwany barok chiński (ang. Chinese Baroque), w wieku dziewiętnastym w Szanghaju, gdzie chińscy architekci projektowali budynki bogato zdobione typową chińską ornamentyką. Po drugiej wojnie światowej w państwach Dalekiego Wschodu planowo niszczone architekturę zachodnią; w państwach ko-

munistycznych, jak Kambodża czy Chiny, najczęściej ze względów ideowych, a w postkolonialnym Singapurze i w kolonialnym Hongkongu z powodów ekonomicznych. Pierwsze przejawy odradzania się fascynacji architekturą zachodnią można zaobserwować w Chinach, gdzie po trzęsieniu ziemi w Tangszanie w roku 1976 zaczęto wznosić budynki mieszkalne z ornamentyką wykazującą wpływy francuskie. W czasach najnowszych niedaleko Szanghaju wybudowano – według projektu chińskich architektów i z przeznaczeniem dla miejscowej ludności – miasto Songjiang, które zaprojektowane zostało na wzór miasta brytyjskiego.

Dr Hanna Grzeszczuk-Brendel z Politechniki Poznańskiej w referacie „Miasto rezydencjonalne w burżuazyjnym świecie – Wiedeń i/a Poznań” uzasadniła, że między tymi dwoma miastami istnieją wyraźne odniesienia, mimo że w porównaniu z cesarskim Wiedniem dziewiętnastowieczny Poznań mógłby się wydawać miastem prowincjonalnym. W obu miastach niezwykle istotnym elementem podkreślającym ich charakter była architektura historyzująca oraz przestrzenne usytuowanie oficjalnych budynków. Historyzm wiedeński wyrażał aspiracje mieszczaństwa, które pragnęło dorównać arystokracji, a zarazem sygnalizował zmianę układu sił społecznych. Historyzm poznański „opowiadał” natomiast historię państwową. Mieszczaństwo wkraczali bowiem coraz bardziej w przestrzeń publiczną, co prowadziło do przenikania się wartości burżuazyjnych i arystokratycznych.

Kolejne trzy referaty dotyczyły problematyki przemian architektoniczno-urbanistycznych Bydgoszczy. W referacie „Wpływ nowych koncepcji przestrzennych na plany zabudowy prowincjonalnych ośrodków miejskich na początku XX wieku na przykładzie Bydgoszczy” dr Daria Bręczewska-Kulesza z Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy przeanalizowała

projekty zabudowy i zagospodarowania tego miasta. W projekcie niemieckiego urbanisty Josepha H. Stübgena rozwiązany został jeden z głównych problemów Bydgoszczy, jakim była komunikacja, ale kryzys gospodarczy związany z pierwszą wojną światową nie pozwolił na realizację tych planów. Po zakończeniu wojny Bydgoszcz znalazła się ponownie w granicach państwa polskiego, a wówczas opracowany został nowy projekt jej zagospodarowania. Po drugiej wojnie światowej koncepcje rozbudowy miasta zupełnie się zmieniły. W miejscach Stübgenowskich parków oraz promenad powstały bloki mieszkalne, a układ ulic proponowany przez tego urbanistę zachował się jedynie w niewielkim stopniu. Zrealizowanie koncepcji rozbudowy miasta według planów Stübgena – jak podkreślała prelegentka – na pewno byłoby korzystne dla Bydgoszczy i sprzyjałoby powstawaniu nowych dzielnic w oparciu o ówczesne tendencje urbanistyczne.

Nawiązaniem do referatu poprzedniczki było wystąpienie dr Agnieszki Wysokiej z Wojewódzkiego Ośrodka Kultury i Sztuki w Bydgoszczy, która podjęła temat: „Bydgoska dzielnica Sielanka – połączenie koncepcji urbanistycznej w początku XX wieku z architekturą dwudziestolecia międzywojennego”. Prelegentka omówiła rozwój przestrzenny Sielanki, dzielnicy zaprojektowanej przez Stübgena. Mimo zmieniających się tendencji urbanistycznych i stylów w architekturze zachowały się tam wspaniałe wille z lat trzydziestych dwudziestego wieku, otoczone dużą ilością zieleni i stanowiące przykłady urokliwej i zróżnicowanej architektury modernistycznej.

Bogna Derkowska-Kostkowska z Wojewódzkiego Ośrodka Kultury i Sztuki w Bydgoszczy wygłosiła referat „Powstanie nowego śródmieścia w Bydgoszczy w drugiej połowie XIX wieku. Układ urbanistyczny i architektura”. Prelegentka omówiła w nim układ urbanistyczny Bydgoszczy

jako miasta, w którym dzielnice założone zostały na tak zwanym surowym korzeniu, czyli na niezagospodarowanych obszarach, i gdzie najpierw stworzono plan układu przestrzennego i wytyczono siatkę ulic, a następnie przeprowadzono zabudowę. Kształtowanie się nowego śródmieścia Bydgoszczy – jak zaznaczyła prelegentka – obrazuje proces rozwoju ośrodków miejskich w oparciu o tereny folwarków podmiejskich.

W świat malarstwa metafizycznego wprowadziła obecnych na konferencji dr Katarzyna Nowakowska-Sito z Europejskiej Akademii Sztuk w Warszawie, która przedstawiła referat „Tajemnica i melancholia ulicy – De Chirico, Carrà i miasto metafizyczne”. Prelegentka skoncentrowała się przede wszystkim na wizjach miasta metafizycznego w twórczości Georga de Chirico. Płótna tego malarza przenikają niepokojąca, złowroga atmosfera melancholii, samotności i tajemnicy. Na autoportrecie z roku 1911 malarz napisał „Et quid amabo nisi quod aenigma est?”, czyli: „Co ukocham, jeśli nie tajemnicę?”. Na jego obrazach widoczne są, ukazywane z irracjonalnej perspektywy, enigmatyczne place z ogromnymi samotnymi budynkami, wszechobecne arkady, złowieszcze, wydłużone, niemające nic wspólnego z prawami fizyki cienie i fontanny. Atmosfera przenikająca płótna de Chirico i kulturowy pesymizm, który można z nich odczytać, są w pewnym sensie nawiązaniem do myśli Nietzschego. Zabiegi artysty przypominają zmagania o przetrwanie tradycji, której los jest jednak przesądzony.

Ostatni w pierwszym dniu sesji był referat dr hab. Małgorzaty Geron z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, za tytułowany „Leon Chwistek. «Miasto formistów»”. Prelegentka przybliżyła zebranym postać słynnego filozofa, matematyka, teoretyka sztuki i malarza. Jego awangardowe wizje miasta, będące przykładem stylu krzywoliniowego, miały stanowić roz-

winięcie formy drapacza nieba, opartej na kierunkach wertykalnych. Podstawowym mankamentem tych wizji była monotonia i powtarzalność kształtu. Analizując prace malarza, prelegentka dostrzegła wyłaniający się z nich ciąg rozwojowy pewnej koncepcji architektonicznej, której punktem wyjścia była forma wieżowca. Krzywo liniowy styl Chwistka miał być – w jego zamierzeniu – kolejnym krokiem w architekturze i obejmował wizje budynków powstających nie tylko w Ameryce, lecz również w Polsce.

Drugi dzień konferencji rozpoczął swoim referatem „Przestrzeń miejska w lubelskich uroczystościach trybunalskich czasów stanisławowskich” dr Krzysztof Gombin z KUL. Prelegent podjął zagadnienie wykorzystania przestrzeni miejskiej dla potrzeb trybunalskich, przedstawiając jej ewolucję w okresie panowania Stanisława Augusta. Zarysował obraz uroczystości trybunalskich, które odbywały się głównie w Pałacu Potockich oraz refektarzu kościoła Dominikanów i podkreślił, że obchody uroczystości miejskich w Lublinie należały do najbardziej hucznych w całej Rzeczypospolitej.

Kolejny referat, zatytułowany „Trzeci Rzym – nowe oblicze «Wiecznego Miasta». 1871-1914”, wygłosił prof. Krzysztof Stefański z Uniwersytetu Łódzkiego. Prelegent przedstawił obraz Rzymu z przełomu wieków – miasta, którego rozwój urbanistyczny oraz architektoniczny był wynikiem ogłoszenia go stolicą Włoch. Jego rozbudowa przestrzenna wiązała się z budową ulic, mostów, nowych, zazwyczaj neorenesansowych kamienic oraz gmachów reprezentacyjnych przeznaczonych głównie dla rządu. Decydującym momentem w procesie przekształcania Rzymu w nowoczesną metropolię było opracowanie w roku 1909 planu urbanistycznego, który zaczęto wprowadzać w roku 1911 i który stworzył podstawy rozwoju przestrzennego miasta w następnych dziesięcioleciach, przyczyniając się

niając się tym samym do błyskawicznego rozrostu poszczególnych dzielnic Rzymu. W ten sposób Rzym stał się miastem w sensie urbs – miastem jedynym w swoim rodzaju, żywym, rozwijającym się, w którym wspaniałym zabytkom przeszłości towarzyszy nowa, zaplanowana z rozmachem zabudowa.

Celem referatu prof. Janusza L. Dobesza z Politechniki Wrocławskiej „Wrocław pod znakiem swastyki (1933-1945)” było ukazanie dyskursu, jaki toczył się w sztuce nazistowskiej oraz jej nierównego poziomu artystycznego. Prelegent podkreślił, że ogrom zbrodni nazistowskiego reżimu doprowadził do psychicznego oporu przed akceptacją charakterystycznych dla niego zjawisk estetycznych. Wskazał również przykłady obiektów, na których do dziś można we Wrocławiu odnaleźć ślady nazistowskich swastyk. Większość dzieł plastycznych z tamtego okresu nie zachowała się jednak – zostały zniszczone w czasie wojny lub po jej zakończeniu. Nieliczne ocalały dzięki temu, że dobrze wkomponowały się w nastrój dominującego wówczas socrealizmu; jest wśród nich na przykład grafitowa dekoracja na budynku przy ulicy Widok, złożona z czterech scen o trudnym do rozszyfrowania przesłaniu. Prelegent zaznaczył również, że w dzisiejszej dobie architektura o metryce nazistowskiej staje się anonimowa i jest rozpoznawana tylko przez nielicznych. Nawet schrony przeciwlotnicze pochodzące z tamtego okresu, które zyskują dziś nowe funkcje, na przykład stają się pawilonami sztuki, pozostają po prostu ciekawostkami architektonicznymi.

W kolejnym referacie, zatytułowanym „Socrealizm. Sztuka wnętrza totalnego, sztuka wnętrza metropolitalnego”, dr Aleksandra Sumorok z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi przedstawiła rolę wnętrza jako istotnego elementu kształtowania się nowej socrealistycznej metropolii. Zadaniem wnętrza jest swoiste przedłużenie archi-

tektury, a tym samym transformacja najbliższego otoczenia człowieka, kształtująca jego świadomość. W przypadku socrealizmu wnętrza miały uczestniczyć w procesie tworzenia monumentalnej architektury społecznej i wpływać na społeczny nastrój. Szczególnie ważną rolę odgrywały wnętrza przestrzeni publicznej, zwłaszcza te otwarte i dostępne dla wszystkich, na przykład: hole urzędów i budynków użyteczności publicznej, wnętrza komunikacyjne i poczekalnie dworcowe, a także obiekty kulturalne, jak kina, teatry czy domy kultury. Przestrzeń wnętrza socrealistycznego miała być przede wszystkim demokratyczna. Służyła ona przekazaniu swoistego kodu semantycznego: otwierania się systemu na obywateli, których charakteryzuje poczucie szczęścia i dobrobyt.

Wykład dr hab. Barbary Szczypki-Gwiazdy z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach „Megalopolis a koncepcja trójmiasta na przykładzie trójmiasta Bytom–Zabrze–Gliwice i Gdańsk–Gdynia–Sopot” dotyczył powstania dwóch różnych koncepcji urbanistycznych o charakterze konurbacji, które ukształtowały się w zupełnie odmiennych warunkach politycznych i gospodarczych. Idea łączenia ośrodków miejskich położonych na terenach przemysłowych w niewielkiej odległości od siebie w jeden wspólny organizm była popularna w urbanistyce niemieckiej już na początku dwudziestego wieku. Na gruncie tej urbanistyki narodziła się koncepcja przemysłowego scalenia ośrodka obejmującego administracyjną całość przestrzenną trzech miast: Bytomia, Zabrze oraz Gliwic. Dzięki temu zabiegowi poprawie miałyby ulec ich kondycja, a tym samym polepszyłyby się warunki bytowania ludności. Brak poparcia tego projektu ze strony władz miejskich, a także sprzeciw architektów spowodowały, że koncepcja trójmiasta upadła, a poszczególne ośrodki zaczęły się rozwijać indywidualnie. Plan trójmiasta Gdańsk–Gdynia–Sopot powstał natomiast na grun-

cie polskim. I tu jednak pojawiły się komplikacje we wdrażaniu tej idei. Projekt nie został zrealizowany przede wszystkim dlatego, że założenia rządowe nie znalazły poparcia w lokalnych środowiskach miejskich. W konsekwencji idea trójmiasta funkcjonowała jedynie w świadomości społecznej mieszkańców narodowości polskiej.

Dr hab. Irma Kozina z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w referacie „Mieszczanin, obywatel państwa opiekuńczego czy udziałowiec spółki? Procesy miastotwórcze po drugiej wojnie światowej” przedstawiła obraz miast polskich oraz ich przestrzeni po drugiej wojnie światowej. Modernizacja przestrzeni miejskiej – zdaniem prelegentki – polega w obecnych czasach na dwóch rodzajach przedsięwzięć. Jednym z nich jest finansowanie ze środków unijnych rewitalizacji ulicy, drugim zaś budowanie rozległego hipermarketu, który ma zastąpić rynek miejski. Druga z wymienionych tendencji ma genezę ściśle amerykańską. Współcześni polscy inwestorzy często przywołują efekty planów rewitalizacyjnych Jamesa Rose’a, wybitnego architekta krajobrazu, który swoimi pomysłami pragnął poprawiać warunki życia w miastach amerykańskich, aby stawały się one atrakcyjnym środowiskiem rozwoju. Rose przyjmował jednak założenia stricte komercyjne i nie brał pod uwagę celów społecznych, których realizacja wzbogaca tkankę miejską. Jego projekty nie stymulowały więc powstawania więzi społecznych, a ich celem był szybki zysk. Jeśli biznesmeni w Polsce wprowadzają korzystne dla siebie elementy koncepcji Rose’a, to – zdaniem prelegentki – mieszkańcy miast powinni sami zadbać o brakujący element i angażować się w przedsięwzięcia urbanistyczne mające wpływ na ich wygląd i charakter.

Romuald K. Bochyński z Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu w swoim referacie „Powolne wypieranie modernistycznej sty-

listyki. Przemiany architektoniczno-urbanistyczne Osiedla XV-lecia w Radomiu w ciągu ostatnich 20 lat” naszkicował zmiany zachodzące w urbanistyce oraz architekturze, odnosząc się do konkretnego przykładu. Zagrożeniem dla architektury istniejących budynków jest tak zwana termomodernizacja, która powoduje zniszczenie ich walorów architektonicznych. Tym natomiast, co psuje sylwetkę osiedla, jest brutalne „wepchnięcie” go w tkankę urbanistyczną budynków wysokościowych, czyli tak zwanych ciężkich wieżowców. Osiedle XV-lecia wybudowane zostało w okresie „odwilży”, jeszcze przed wejściem w życie gomułkowskich normatywów, a jego założenia urbanistyczno-architektoniczne mają wiele walorów, dzięki którym uważane jest za jedno z najciekawszych rozwiązań miejskich w Polsce powojennej. Prelegent przedstawił postulaty rewitalizacji tej dzielnicy, na przykład dążenie do jej funkcjonalizacji i ożywienia przestrzeni publicznej rozumianej jako przestrzeń spotkań.

Kolejny referat, zatytułowany „Zbudujemy piękne i dobre miasto – teoria i praktyka Nowego Urbanizmu”, wygłoszony został przez dr. Artura Zagulę z Politechniki Łódzkiej, a dotyczył realizacji postulatów tego nurtu. Prelegent odwołał się do najważniejszej postaci nowego urbanizmu, jaką jest współczesny filozof i etyk Alasdair MacIntyre, którego praca *Dziedzictwo cnoty* stała się fundamentem całej teorii nowego urbanizmu. W swojej wypowiedzi prelegent wymienił reprezentantów nowego urbanizmu, do których zaliczył przede wszystkim firmę Duany and Plater-Zyberk. Jednym z najsłynniejszych jej projektów jest nowa miejscowość Seaside w stanie Floryda. Przedstawiciele firmy podkreślają, że ulice miasta muszą być wąskie – pozwala to na powstrzymanie natężenia ruchu ulicznego, co sprawia, że miasto staje się bardziej przyjazne dla pieszych. Innym przykładem miejscowości realizującej założenia nowego urbanizmu jest Val d’Europe,

wybudowana w sąsiedztwie paryskiego Disneylandu z inicjatywy Walt Disney Company, a także miasto Poundbury w Anglii. Projekt Val d’Europe powstał w drugiej kluczowej firmie tworzącej nowe miasta – Cooper, Robertson & Partners. Charakterystycznymi elementami założeń nowego urbanizmu są ulice z tradycyjną zabudową i place miejskie z ławkami, fontannami, księgarniami oraz bibliotekami. Nowy urbanizm ma na względzie nie tylko budowę nowych miast, ale również modernizację starych, aby stawały się bardziej funkcjonalne.

W referacie „Przestrzeń galerii jako continuum współczesnego miasta” dr Bernadeta Stano z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie zdefiniowała współczesną galerię sztuki jako przestrzeń uniwersalną, zamkniętą, modernistyczną. Opisała też próby przewyciężenia granicy między przestrzenią wnętrza a przestrzenią miejską podejmowane przez współczesne galerie. Na przykładach z Katowic i Bydgoszczy przeanalizowała możliwości, które rysują się przed tymi obiektami. Znajdujące się w centrum miasta galerie, zlokalizowane we wnętrzu lub w sąsiedztwie zabytkowych kamienic, w miejscach historycznych, jak sukiennice, nasycone są ideami, które wyrażają. Ich usytuowanie w dolnych partiach zabudowy miejskiej służy natomiast ułatwieniu do nich dostępu. Galerie wyzwalały zatem cały wachlarz możliwości gier z przestrzenią wewnętrzną, a także zachowują łączność z miastem.

Referat „«Niechciana sztuka współczesna»». Tkanka miejska jako kontrowersyjna przestrzeń wystawowa dla dzieła Mirosława Bałki *Auschwitzwieliczka*” wygłosiła Karolina Rajna z Uniwersytetu Wrocławskiego. Celem wystąpienia było przedstawienie analizy dzieła sztuki umieszczonego w kontekście miasta. Prelegentka odwołała się do pracy Mirosława Bałki *Auschwitzwieliczka* (2009), która jest reakcją na ofertę biura turystycznego, łączącego zwiedza-

nie Auschwitz i Wieliczki w ramach jednej wycieczki. Tunel, będący zasadniczym elementem dzieła Bałki, symbolizuje przejście, podążanie od jednego miejsca do drugiego w celu tak zwanego zaliczania kolejnych „atrakcji”. Kontrowersyjny charakter dzieła miał służyć wywołaniu refleksji, tak u turystów, jak i całym społeczeństwem.

W swoim wykładzie „Obrazy miasta w realizacjach Wojciecha Gilewicza” dr Paulina Zarębska z Lubelskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych podkreśliła, że twórca ten zmierza w swoich dziełach do ukazania względności i zmienności odbioru świata, który nas otacza, oraz płynności granic między rzeczywistością a jej ujęciem przez sztukę. Twórczość Gilewicza prowokuje do refleksji nad mechanizmami rządzącymi ludzką percepcją oraz kulturowymi uwarunkowaniami widzenia. Obrazy pojawiające się w realizacjach Gilewicza są z jednej strony opisem miasta, ujmują je w różnych jego aspektach, z drugiej zaś strony stanowią próbę wnikięcia wewnątrz i przezwyciężeniu jego nieuchwytności. Wydaje się, że Gilewicz sprowadza miasto do „spłaszczonego modelu rzeczywistości”, przekształcając je tym samym w obraz. Jego twórczość wyraża również pragnienie odkrycia pewnych lokalnych znaczeń oraz sensów związanych ze specyfiką określonych miejsc.

W referacie „Kamp w mieście. Londyn – Nowy Jork – Rzym” Anna Kwiatkowska-England z Uniwersytetu Wrocławskiego skoncentrowała się na przedstawieniu, czym jest kamp w kulturze dwudziestego wieku. Trudno jednoznacznie wskazać, gdzie dokładnie zjawisko to się narodziło, ale wśród jego twórców wymienia się Oscara Wilde’a (w Londynie) i Andy’ego Warhola (w Nowym Jorku). Do zjawisk mu towarzyszących zaliczyć należy przede wszystkim narodziny pop-artu, programowo odrzucającego kulturę wysoką i koncen-

trującego się na codzienności i przemijalności. W sensie historycznym natomiast korzeni kampu poszukiwać można w Rzymie. Propozycja kampu jako pewnego stylu życia stała się inspiracją różnorodnych projektów artystycznych, posługujących się swoistą strategią oporu wobec kultury oficjalnej i wkraczających w ten sposób w przestrzeń publiczną.

Konferencję zakończył wykład Heleny Postawki z Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie, zatytułowany „Niewidzialne miasto. Uwagi na temat prezentowania ludziom niewidomym i słabowidzącym architektury i urbanistyki”. W wystąpieniu tym zarysowane zostały próby przystosowania galerii miejskich oraz ekspozycji z różnych dziedzin sztuki do ich odbioru przez ludzi z dysfunkcjami wzroku. Coraz więcej muzeów i galerii sztuki pragnie udostępniać swoje zbiory tej grupie. Również przestrzeń miejska staje się bardziej przyjazna dla osób niewidomych, o czym świadczy chociażby stosowanie sygnalizatorów dźwiękowych oraz zróżnicowanie powierzchni na przejściach dla pieszych. Prezentacja architektury ludziom niewidomym wymaga szczególnej uwagi ze względu na specyficzny charakter budynku jako dzieła sztuki, a obejmować powinna nie tylko środki formalne, jakimi posłużył się architekt, lecz również skalę i kontekst urbanistyczny budowli. W referacie przedstawiona została próba określenia czynników, jakie powinny zostać uwzględnione w procesie adaptacji architektury i urbanistyki, tak aby osoby z dysfunkcją wzroku mogły lepiej je poznawać, jak również środków temu służących.

O ciekawym charakterze tej interdyscyplinarnej konferencji stanowiły burzliwe, aczkolwiek rzeczowe dyskusje, które towarzyszyły wielu referatom. Pojawiło się również wiele cennych pytań, które powinny się stać inspiracją dalszych rozważań.